**Duży czy mały? (wtorek; 31.03.2020r)**

**„Co może mały człowiek?”** – rozmowa kierowana na temat umiejętności opanowanych przez dzieci. Pokazujemy dzieciom obrazki przedstawiające różne scenki rodzajowe z udziałem dzieci. Wskazując po kolei ilustracje, pytamy, czy on już potrafi wykonać daną czynność. Ponieważ dzieci mają naturalną skłonność do fantazjowania i przeceniania swoich umiejętności przy czynnościach, których jeszcze nie opanowały w stopniu nawet zadowalającym, z racji swojego młodego wieku (np. jazda na dwukołowym rowerze, wiązanie sznurowadeł, zapinanie suwaków),uspokajamy, że już wkrótce wszystkiego się nauczą. Wspólnie z dzieckiem zastanawiamy się, kiedy nauka poszczególnych umiejętności może być wprowadzana i kiedy będzie widać jej wymierny efekt. Zapewniamy, że mimo różnic w szybkości, z jaką poszczególne dzieci przyswajają sobie nowe umiejętności, po pewnym czasie wszyscy będą umieli to samo.

**„Zuzia, Julka i  wstrętne sznurowadła”** – wysłuchanie opowiadania.

Po wysłuchaniu tekstu dziecko odpowiada na pytania:

– Jak miały na imię dziewczynki?

– Jaka jest Julka, a jaka Zuzia? – Jaki problem miała Julka?

– Kto jej pomógł i w jaki sposób?

– Dlaczego Zuzia potrafi już wiązać sznurowadła, a Julka nie?

– Kto z was potrafi zawiązywać sznurowadła?

Pokazujemy dzieciom, jak należy wiązać sznurowadła. Dziecko próbują samodzielnie zawiązać kokardkę (nauka długotorowa)

**„A ja rosnę i rosnę”** – nauka piosenki; ilustrowanie ruchem piosenki. Po wysłuchaniu piosenki rozmawiamy z dzieckiem na temat jej treści, nastroju i budowy:

– O czym opowiada piosenka?

– Czy piosenka jest smutna czy wesoła?

– Ile zwrotek ma piosenka?

**A ja rosnę**

[Fasolki](https://www.google.com/search?q=Fasolki&stick=H4sIAAAAAAAAAONgVuLSz9U3MCwuzig3W8TK7pZYnJ-TnQkAqz1s9RgAAAA&sa=X&ved=2ahUKEwjJjePtwMToAhXNlIsKHerTCAcQMTAAegQIDRAF)

Gdybym była całkiem mała  
To bym wsiadła do sandała  
I pływała po kałuży  
I nie bałabym się burzy  
Gdybym wcale nie urosła  
Miałabym z zapałek wiosła  
I robiłabym co chciała  
Gdybym była całkiem mała

A ja rosnę i rosnę  
Latem, zimą na wiosnę  
I niedługo przerosnę  
Mamę, Tatę i sosnę

Gdybym była całkiem mała  
To w kieszeni bym sypiała  
I chowała do poduszki  
Sny malutkie jak okruszki  
Gdybym wcale…

[https://chomikuj.pl/annasyrnik/Muzyka/Dla+dzieci/Fasolki/Fasolki+-+A+ja+rosn\*c4\*99,297456646.mp3(audio)](https://chomikuj.pl/annasyrnik/Muzyka/Dla+dzieci/Fasolki/Fasolki+-+A+ja+rosn*c4*99,297456646.mp3(audio))

**ZUZIA, JULKA I WSTRĘTNE SZNUROWADŁA**

Zuzia i Julka to dwie najlepsze przyjaciółki, chociaż są do siebie zupełnie niepodobne. Zuzia często się zamyśla i wtedy zupełnie nie wie, co się wokoło niej dzieje. Julka zawsze pierwsza się do wszystkiego zgłasza i chciałaby być najlepsza. Kiedy pani Waleria prosi, żeby coś opowiedzieć, to właśnie Julka wyciąga rękę do góry.

- Ja powiem! Ja!- woła

- Juleczko –uśmiecha się pani Waleria- pozwól tym razem komuś innemu zacząć. Zuziu, wiem , że masz w domu małego pieska. Jak go nazwałaś?

-Nazwałaś?- Zuzia nie dosłyszała pytania.

Przez to ciągłe zamyślanie się Zuzi długo myśleliśmy, że ona niewiele umie. Julka, chociaż niby ją zna, też często traktowała ją jak młodszą siostrę. A przecież Zuzia jest od niej starsza o całe trzy tygodnie!

Któregoś dnia Julka przyszła do przedszkola w nowych butach. Po południu , jak zwykle, zaczęlśmy ubierać się, żeby wyjść na dwór. Julka włożyła nowe buty i …katastrofa! Okazało się, że nie wie jak zawiązać sznurowadła! Próbowała tak, próbowała inaczej. I nic.

- Dlaczego tu nie ma rzepów?! Wssstrętne sznurowadła! Wssstrętne buty! – krzyknęła Julka i cisnęła nimi o ziemię.

Bęcnąłem na podłogę, żeby sprzekonać się, czy buty sa naprawdę takie okropne. całkiem ładne – czerwone. A wssstretne sznurowadła miały wyhaftowane biedronki. Spróbowałem je zawiązać. Chciałem sprawdzić, czy dam radę. Ajajaj! Coś mi chyba nie wyszło! Zanim się obejrzałem, leżałem na podłodze cały zaplątany w biedronkowe sznurowadła. Ratunku! Na pomoc! Zacząłem się szarpać, ale było coraz gorzej.

I wtedy ktoś mnie odniósł – razem z butami Julki- i delikatnie rozplątał zamotane sznurowadła. To była Zuzia! Uśmiechnęła się do mnie i zaczęła oglądać Julkowe buty.

- Mogę Ci je zawiązać- powiedziała do Julki. – Mama mnie nauczyła w zeszłym tygodniu.

Julka przez chwilę się boczyła, że tym razem to Zuzia coś umie, a nie ona. Ale potem szybko się rozchmurzyła, bo przecież naprawdę lubi Zuzię. I pobiegły razem bawić się na dworze.

Aha! Jesteście może ciekawi, jak się nazywa nowy piesek Zuzi? To jamnik. A na imię ma Wtorek.

















